

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświętych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 8 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 194.

Sobota 25 sierpnia 1860.

Nr. 194.

**Poznań, 24 sierpnia.** Kończymy przerwany wczoraj list wileński o stanie sprawy włościańskiej w Rosji.

Korespondent rzecz swoją tak ciągnie dalej: Tymczasem jednocześnie przypadały w niektórych rosyjskich guberniach terminy zjazdów szlacheckich dla dokonania wyborów marszałków i innych kierowniczych urzędników. Szlachta widząc na co się cała reforma zanosi przy nieświadomości jednemu z zleceń woli drugich, chciała jawnie swoje niepokojenie okazać. Jest prawo, iż przy takim zjeździe szlacheckim szlachta może u stóp tronu składać swoje prośby i życzenia. Okoliczność więc dobra. Czy rząd objawione życzenia spełni, nie, zawsze była możność jasno opinię powszechną wyrazić. Przewidując wszelako co się święci, minister spraw wewnętrznych, rozesłał okólniki wzbraniający wspominać w takowych podaniach tronu o sprawie włościańskiej. Gubernatorowie posłali to pismo przy zagajeniu wyborów. W Twerze, Riazaniu i Orle obrażona w swych prerogatywach szlachta energicznie się znalazła. Marszałek gubernii twerskiej, Unkowski, ożajał gubernatorowi w imieniu szlachty, że szlachta posiada prawo wyrażania swych potrzeb i życzeń przed monarchą w wyborach, że zatem minister podług widzimisię go nie może zaprzeczać tej szlacheckiej prerogatywy, a tylko sam cesarz miałby prawo znieść ją istnym ukazem, i to nie inaczej jak przez senat i poszony; że zatem szlachta na okólnik ministra zważając, przedstawi cesarzowi co jej się własnym będzie zdawało. Na takie dictum acerbum gubernator zamknął wybory, jednakże szlachta zdążyła jeszcze wybrać i wysłać deputację do cesarza. Riazaniu i w Orle po ogłoszeniu ministerialnego okólnika, szlachta uroczyście uchwiliła deklarację, takowa prerogatywa szlachecka, uświęcona kardynalnymi prawami kraju, główne właśnie stanowi znamie zjazdów szlacheckich, ponieważ zaś rząd niewątpliwie takowej zaprzecza, szlachta się więc od wszelkiego wyboru urzędników uchyla; jakoż wszyscy się do domów rozjechali. Nadszpiewanie tedy szlachta rosyjska z godnością się znalazła. Była to w jej oczach moskiewskiego despotyzmu niesłychana demonstracja opinii publicznej. Za Mikołaja nie jemby śmiałość życiem i mieniem przypłacił; cesarz Aleksander te rzeczy spokojnie załatwił. Deklaracja u cesarza nie została przyjęta, marszałek Unkowski usunięty z urzędu i zesłano na mieszkanie do Wiatki, i w Riazaniu zaś i Orle kazano szlachcie powtórnie się zjechać, dla wybrania urzędników. Większa część powiatów nie wytrwawszy w moim przedsięwzięciu zjechała się; w tych zaś które nie usłuchały rozkazu, kazano dotychczasowym urzędnikom i nadal na miejscu pozostać. Podobnie się też podczas wyborów w Niżnym Nowogrodzie, Kaluzie, Jarosławiu, Kostrowie, Charkowie i Włodzimierzu działo. Szlachta krzyczała i hałasowała, przecznie na niczem się skończyło. W innym kraju objaw ogólnego nieukontentowania znalazłby i zgłosz i współzucie; w Rosji, przy takim braku komunikacji i styczności na tak wielkich obszarach jednej prowincji z drugą, mało kto się o tym domyślał, a nikt może nie wie dokładnie, co, gdzie i jak się zdarzyło. Wszakże tyle te manifestacje skutkowały, że komisja redakcyjna ogólniejszą działalność poczęła. Zniesiono wspólność używalności leśnej, którą z początku zamierzano nadal zostawić, i nową o uwłaszczeniu radzić poczęto: wezwano jeszcze kilku specjalnych ludzi z kraju na członków komisji; wreszcie przyrzeczono przed ogłoszeniem ostatecznym jeszcze raz cały projekt przepatrzyć i zmodyfikować go, o ile się to da ze słuszością pogodzić. Rzeczy zaczynały już lepszy brać obrót, a zastraszona ogólnym oburzeniem komisja, już coś rozsądniejszego jak dotąd zdawała się obiecywać. Wtem generał Rostowcow umarł. Nagle wszystko się zmieniło. Zmarły był reprezentantem idei liberalnych w reformie. Jakkolwiek lekceważył zasady sumiennej słuszości, które w podobnej pracy prawodawcom przewodniczyć powinny, a hołdując tradycjom rządowym, przez przypuszczenie wyliczał a

przez przybliżenie tylko oceniał, bezwzględnie wszakże był to człowiek z głową, i rozumiał ważność socjalną i polityczną całej reformy. Ze śmiercią jego stronnictwo liberalne straciło głównego reprezentanta, który największy wpływ na cesarza wywierając, nie raz skuteczny opór stawiać umiał zabiegom staromoskiewskiej partii. Rzecz cała się skończyła pałacową rewolucją. Kto cesarza przekonał i jak? nie wiadomo. Mówiono z początku, że następcą generała ma być Strogonow, człowiek najpiękniejszej opinii w kraju; wtem niespodzianie minister sprawiedliwości, hrabia Panin, został mianowany prezydentem komisji redakcyjnej. Dziwiono się powszechnie takiej zmienności przekonań u steru rządu, i każdy zrozumiął, że odtąd reakcja górę już weźmie we wszystkim. Niech mi tu wolno będzie, kiedy się hr. Panin tak ważną staje osobistością, dodać słów kilka o tym statystycie co w swojej osobie wszystkie urzeczywistnia zasady zeszłego panowania. Hr. Wiktor Panin był lat dwadzieścia ministrem sprawiedliwości za zmarłego cesarza: to już dość powiedzieć. Gnuśność władzy despotycznej, przesady odwieczne, ciemnota przesądów i upór ciemnoty: wszystkie te przymioty łączy w sobie. Przez cały ciąg dwudziestoletniego urzędowania swego i wszechwładnego zarządu sprawiedliwością w Rosji, on to uszczęśliwił kraj owym systemem prawnego bezprawia i nadużył, tak w administracji jak i w sądownictwie, o których to ludowe rosyjskie przysłowie twierdzi: „że złodziej na złodzieju jedzie i złodziejem popędza.” On to wspólnie ze Sperańskim i Bludowem ułożył ów wiekopomny zbiór praw rosyjskich, arcydzieło niekonsekwencji i zawiłości, istny labirynt którego nikt dotąd nie prześledził. On to należał i był głównym promotorem w komitecie „dla zachodnich guberni” istniejącym za cesarza Mikołaja, aby nas wynarodowić, osłabić i męczyć wszystkimi sposobami. Za to i za mnóstwo innych czynów jest powszechnie niecierpianym w kraju, wybór więc jego był najnieszczęśliwszym. Tymczasem cesarz wezwał na audyencję resztę deputowanych z drugiej części Rosji, to jest z dwudziestu kilku innych gubernii, między którymi i nasze polskie. Miał do nich długą przemowę która się tem tylko różniła od poprzedniej, przemennie już wspomnianej, że w końcu obróciwszy się do hr. Panina, prosił go aby rzecz całą przedkończył, „i nie chował reformy do dalekiej skrzyni.” Zresztą z gazet i tę mowę pewnie znacie. Niebawem i hr. Panin oświadczył chęć swoją zapoznania się z deputowanymi. Gdy się zeszli wszyscy, miał także do nich przemowę. Aby wam dać wyobrażenie o jego oratorskich zdolnościach, a zarazem małą próbkę, w jakich wyrazach rosyjscy mężowie stanu do nas się odzywają, dołączam dosłowne tłumaczenie z tekstu przysłanego mi przez jednego z naocznych świadków:

„Panowie! Słowa Najjaśniejszego Pana głęboko w umysłach każdego z was utkwić musiały; zostaje mi tylko jako prezydentowi komisji powtórzyć jeszcze, że obowiązkiem jest naszym w tak ważnym dziele pracować zgodnie, i jakoby wśród rodziny dążyć pospołu do jednego celu, już przez Najjaśniejszego Pana nam wskazanego. Przytem za obowiązek sobie poczytuję zwrócić waszą uwagę i na to, że wszystkie nasze czynności i prace dotyczące się jak już mówiłem naszego familijnego dzieła, powinny zostawać w tajemnicy między nami; nie należy ich rozgłaszać, a szczególnie nie należy nic o tem donosić za granicę. Równie pożytecznym i koniecznym dla dzieła uważam i to moje przekonanie, że niemniej dzisiejszej kwestii szkoda przedczesne obawy szlachty, jak z drugiej strony niemożliwe wymagania włościan; należy się nam zarówno bronić od obu. Deputowani pierwsi przyzwani, unieśli się zdaniami swemi o kwestyi i nieraz jak uważałem zbyt ostro i niesłusznie na komisję redakcyjną stawiali. Wy już nie powinniście w tenże błąd popadać, i nie tykając tego co już minęło, macie się zająć tylko kwestją dzisiejszą, zachowując o ile to się da własne przekonania. Obarczony pracą, nie mogę wpróży ciągle śledzić czynności redakcyjnej. Odtąd zaś jako prezydent, postanowiłem wyłącznie

poświęcić się wszechstronnemu zgłębianiu jej prac, a tusząc z mojego tyloletniego doświadczenia, nie trudno mi to przyjdzie. Zresztą, moim zdaniem, nie ma tak ważnej kwestyi, któraby się we dwa tygodnie nie dała rozstrzygnąć. Powtarzam: nam do dzieła przeszłe postanowienia niepotrzebne wcale; powinniśmy się zająć szczerze nie wczorajszą ale dzisiejszą kwestją, i jakiekolwiek byłyby przekonania każdego z nas, wszyscyśmy głównie dążyć powinni, aby zadość uczynić woli Najjaśniejszego Pana, pamiętając o tem, że on nam porucił zabezpieczenie bytu włościan, którzy między nami nie mają reprezentantów swoich. Zarówno wszakże i o tem nie możemy zapomnieć, że dla bogatych ludzi, jak ja na przykład, przewrót dzisiejszy wcale strasznym być nie może; lecz jest szlachta uboga; o tej to pamiętać należy. Instrukcja wam dana, jasno określa obowiązki wasze w dzisiejszych czynnościach; jestem przekonany, że zgodnie z jej przepisami wypełnicie sumiennie wszystko co się wam porucza. Komu z was, Panowie, trzeba będzie ze mną się widzieć, to drzwi moje są dla niego otwarte; lecz w dzisiejszych okolicznościach ja was przyjmować nie mogę, dla przyczyn które zaraz wyrażę: u każdego z was mogą być przekonania nie zawsze zgodne z moim zdaniem; przy starciu się zatem tak różnych poglądów schodziłby czas na próżnych rozmowach bez żadnej korzyści. Oprócz tego łatwo się też można domyślić, że jedno z dwóch przeciwnych zdań, ja sam pewno podzielam; oczywiście więc zostaje pod jego bezwarunkowym wpływem. Muszę wam jeszcze następną udzielić przestrożę: Dowiedziałem się że wielu z was bywa u hr. Szuwałowa, gdzie się przed wyborami zbiera szlachta petersburska i wiele innych postronnych osób. Takowe schadзки mieć mogą na celu postanowienia wcale niezgodne z zasadami które naszym pracom przewodniczą. Petersburski komitet dawno już swoje czynności ukończył. Deputowani petersburscy czynności swoje tyczącą się projektów komisji redakcyjnej podanych, także już ukończyli; mieszać się więc dzisiaj do postanowień szlachty petersburskiej, nie macie wcale potrzeby, a przytem czas byście tylko tracili na próżno. W ogólności radziłbym trzymać się zawsze własnych tylko przekonań, nie powodując się w niczem postronną namową. Na tem kończę, Panowie.”

Cóż powiecie? nie lada mówca z hrabiego Panina. Radzi, naucza, przestrzega, czegoż więcej życzyć? Istny ojciec do synów przemawia, albo raczej magister do swoich uczniów. Wielki przytem nieprzyjaciół publicyzmu i publiczności, widząc gniewałby się mocno, gdyby wiedział że do was piszę. A też strasznie uparty; widziecie, i kontrowersyi nie lubi, bo znać silne ma przekonania, albo raczej może przekonany, że silny i dla tego gada. Nie chodźcie dziatki, powiada, na schadзки do hr. Szuwałowa, bo się tam nieprzystojnych gawęd nasłuchacie. A Szuwałow, marszałek petersburski, obraził się za to i skarżył się cesarzowi o publiczne znieważenie i cesarz kazał Paninowi przeprosić go. Oto więc i zadośćuczynienie. Zresztą nie dziwcie się tej Ciceronijskiej mowie, bo u nas to zwyczajna: oficjalne krasomówstwo. Pełniąc dalej obowiązek mój kronikarza powiem wam, że od czasu wystąpienia (na świecznik) hr. Panina, niewiadomo co się dzieje z reformą; bo napróżd nie wiemy czy drukują protokoły czynności komisji, a że nie rozsyłają, to pewna; powtóre: przez komisję jest tak skryty, iż domyśleć się trudno co zamierza; w cichości u siebie zapewne cały projekt wyrabia, a potem go przedstawi komisji i po prostu każe przyjąć bez dyskusji; potrzebie, w komisji samą ogólną niesmak panuje: stronnicy Rostowcowa, dawniej główne figury, jako to panowie Miliutin, Sołowjew i ks. Czerkaski, nie wiedzą co począć, a jeśli co knują w cichości, to o tem nie wiemy. Słowem burza w zawieszeniu póki grom nie uderzy. Lecz o ile się można domyśleć, sądząc z ogólnych wyobrażeń hr. Panina, oto co wnioskować się godzi: Najprzód o samem uwolnieniu włościan w sensie moralno-prawnym nie ma czego i myśleć. Wszakże forma cała oficjalnie się nazywa ulepszeniem bytu materialnego włościan. Włościanie wol-



ności w znaczeniu europejskim wcale nie osiągną. Zapewne stanowiąc będą albo jaki stan prawny nowy jakich już jest z dziesiątek w Rosji z prawami mniej więcej podobnymi do tych, z których skarbowi włościanie korzystają, albo po prostu będą się liczyli za skarbowych włościan, lub się też zmieni nazwa a będą zawsze trochę „kriepostnyje” to jest mniej więcej glebae adscripti. Co znaczy, że wyszedłszy z pod opieki obywatelskiej, włościanin oddany będzie pod władzę rządu samego czyli na pastwę urzędników. O municypalnych wolnościach nie ma czego i marzyć. Jest na to forma gminy moskiewskiej, nie tak jeszcze zła sama przez się, jak raczej przy istniejących bezprawiaach podwładna wpływom rozlicznych figur rządowych. Tyle więc co dowolność. Wam tam za granicą szumno brzmiące słowa o uwolnieniu włościan pisać będą; lecz my tu znamy lepiej sens moralny rzeczy. Na interesa szlacheckie mniej więcej zważać będą, bo hr. Panin wielki arystokrata; lecz czy to będzie dla nas na dzisiaj zyskać grosz jaki, zostawiając ledwo rozpoczętą reformę do dokonania przyszłym pokoleniom, a więc w ręku rządu ciągle ciążącą nad wszystkimi pogroźką? pytamy każdego. Przytęm hr. Panin jest twórcą tej olbrzymiej biurokracji w Rosji, co silnym kołem wszystko i wszystkich otacza i ugniata, nikt więc u nas nie wątpi że i dzisiejszą reformę całą w jej oddać ręce zechce; a wówczas łatwo wyobrazić sobie nie do zazdrości pozycję naszych obywateli, co w najdrobniejszych stycznościach ze swym ludem wiejskim znajdować będą z jednej strony obowiązujące drobnostki nowego kodeksu, z drugiej całą zgrają czynowników czyhających na zarobki, choćby kosztem jednych i drugich. A że tak będzie, uczy nas stare nasze doświadczenie ludzi i rzeczy w Rosji.

Otóż kończę wiadomości moje na dzisiaj, a kończę wyznaniem, że nic nie wiemy dotąd. Wszystkiego się więc oczekiwać należy, bo niczego przewidzieć nie można; może też i dla tego trochę, że ci sami co na czele stoją, nie wiedzą co począć. Jeśli się coś zdarzy ważnego, to wam o tem doniosę.

— Ministeryalna Gazeta Pruska raduje się z odkrycia profesora przy berlińskim uniwersytecie pana Gneista, który w drugim tomie swego Prawa publicznego angielskiego dowodzi, że w Prusiech pierwiastki samorządu lepiej się dochowały i więcej ku przejęciu ważniejszych obowiązków są sposobne, jak też pierwiastki w Anglii. Ciekawą będzie dla czytelnika z W. Księstwa Poznańskiego dowiedzieć się z Gazety, że podobno żadne państwo niemieckie nie posiada okręgów administracyjnych, któreby z takim uwzględnieniem żywiołów historycznych były urządzone jak pruskie powiaty, i że organ ministerstwa pruskiego szczyci się z urządzenia zakładów kredytowych, które pod nazwą ziemstw od lat wielu błogie szerzyły skutki. Czyby także do W. Księstwa Poznańskiego Gazeta słowa te stósowała?

— Nord pomimo zaprzeczenia Preuss. Ztg. twierdzi uporczywie, że umowa cieplicka przez niego podana, jest autentyczną, że się tylko do niej wśliznął błąd gruby w § 3 gdzie powiedziano, że Prusy uznały posiadłość Wenecji za istotnie ważną dla cesarstwa austriackiego. Otóż wedle Norda czytać należy „dla Niemiec”, zamiast dla „cesarstwa”. Dodaje Nord że zapewne nastąpią zaprzeczenia dzienników wszelakiej barwy, na co nie radzi zważać, gdyby zaś nastąpiło zaprzeczenie urzędowe, baczyć należy, czy zaprzeczenie nie odnosi się jedynie do formy.

Dotychczasowego sędziego powiatowego Weiss w Grodzisku mianowano rzecznikiem przy sądzie powiatowym w Środzie i zarazem notaryuszem w obwodzie poznańskiego sądu apelacyjnego, z przeznaczeniem mu miasta Środy na miejsce zamieszkania.

Berlin, 23 sierpnia. Znosi się na wielkie zmiany w obsadzeniu pruskiego poselstwa w Carogrodzie. Utrzymują, że nie tylko szef legacji, hrabia Goltz, ale nadto i jego zastępca, radca legacyjny Eichmann, wniosą o odwołanie ich z dotychczasowego stanowiska. Jeżeli wiadomość ta się potwierdzi, o czém tu wcale nie wątpię, natenczas zapewne pan Wildenbruch powróci na dawniej już przez siebie zajmowane poselstwo przy Porcie Otomańskiej. Również obchodzi tu pogłoska, że pruski dowódca floty, wiceadmirał Schroeder, zostanie pensjonowany, a jego miejsce zajmie kapitan Donner.

— Minister spraw rolniczych zagał wczoraj posiedzenie krajowego kolegium ekonomicznego. Tajny radca Wiebe wyjechał w towarzystwie jednego z budowniczych i inżyniera do Londynu, gdzie dłuższy czas zabawi w celu zbadania tamtejszego systemu kanalizacyjnego. Później uda się z swymi towarzyszami w tymże samym celu do Paryżu i Hamburga.

— Justitz Ministerialblatt ogłasza wyrok kr. sądu rozstrzygającego spory jurydykcyjne z dn. 1 października 1859, wedle którego orzeczenie o sposobie użytkowania z miejskich majątków kamelaryjnych i obywatelskich należy do reprezentantów miejskich, i przeciw w ten sposób zapadłym uchwałom, przez właściwą rejencję zatwierdzonym, droga prawna nie jest dozwolona; dalej następuje wyrok tegoż sądu z dnia 15 października 1859, według którego spory o opłatę nauczycielom ciągłych osobistych podatków, pobieranych na mocy szczegółowej ordynacji miejscowej, nie mogą być rozstrzygane na drodze prawnej.

Stołupiany, 20 sierpnia. Dnia 15 b. m. oddano przestrzeń kolei żelaznej pomiędzy Stołupianami a Eydtkuhen na publiczny użytek; obecnie zatem na całej kolei Wschodniej chodzą pociągi. Długość tej kolei wynosi 100,3 mil, przy niej znajdują się 64 stacje. Zatem kolęj Wschodnia jest najdłuższą z wszystkich kolei pruskich.

Instruc, 13 sierpnia. Insterburger Zeitung donosi o bardzo smutnym wypadku, w którym figurują konsystujący u nas od dwóch miesięcy ułani pomorscy. Ośmiu ułanów, jak opiewa zażalenie administracji dóbr Althof, do głównej komendatury w Królewcu, zadarło z parobkiem, któremu zburzyli płot ogrodowy. Ułani niebawem wzięli się do broni i poranili kilkoro mężczyzn i kobiet, którzy przybyli w miejsce zwady i sprawę chcieli zagodzić. Starszy gminy sam będąc zagrożony, pojechał do miasta po pomoc, ale napróżno. Podobno rotmistrz, do którego starszy się udał, jak się zdaje uradowany powiedział: „Poznajcie moich Pomorczyków! Wiedzą co im się należy; wprzód trzeba zobaczyć kto ma słuszość, a kto nie, a wtedy dopiero będzie można coś zrobić.” Kiedy ułani się cofali, wieśniacy ich ścigali i jednego ujawszy, zaprowadzili do kordygardy.

## AUSTRIA.

Wiedeń, 22 sierpnia. Komitet rady państwa wczoraj przyjął program polityczny Węgierski głosami 18 przeciwko 3; ministerium także zgodziło się na ten program.

— W czworoboku weneckim Austria gromadzi znaczne zapasy wojenne, a w Weneckim i wzdłuż brzegów adryatyckich zbiera siły wojenne.

— Piszą z tąd do Czasu:

Presse wiedeńska daje artykuł „Kwestya polska w Prusiech.” Dla krótkiego zdefiniowania tego artykułu, użyjemy nieco rubasznego przysłowia: w pięty mierzył, w nos uderzył.” Artykuł ten mierzy w Poznańskie, a bije w Węgry; pochwała rządowi pruskiemu jego postępowanie w Poznańskim, ukrywając w tych słowach niechęć swoje względem postępowania tutejszego rządu w obec Węgier; stawia dziennikarstwu austriackiemu dziennikarstwo pruskie za wzór godny naśladowania, gdyż to ostatnie bez względu na zasady swoje polityczne i socyalne stawia w obronie niemieckości. „Jest to, mówi Presse, nauczający przykład dla nas w Austrii, gdzie partya niemiecka nie może się poszczycić taką zgodnością.” Aby do tej zgodności przyjść, trzebażdanem Pressy wszystkie części państwa ściągnąć obrczą konstytucyi, zatrzeć wszystkie nierówności i różnice narodowe i społeczne, i scentralizować państwo. Taka jest główna myśl obszernego artykułu Pressy, wyrażona oczywiście nie w tych słowach, ale w innych też samą jawną lub ukrytą mających dążność.

— Urzędowa Prager Ztg. pisze o zjeździe króla belgijskiego z królem bawarskim:

„Król Belgów, który jak wiadomo jest obecnie w kąpielach w Wiesbaden, przybędzie w tych czasach do Darmstadt i tam spotka się z królem bawarskim. Zjazd ten ułożony był w Ostendzie za pośrednictwem księcia Rejenta pruskiego, który zanim jeszcze wróci do swojego kraju, będzie miał sposobność widzenia się z królem Leopoldem. Ze ten zjazd jest czémś więcej niż prostą grzecznością, to jest widocznem, lubo z drugiej strony byłoby śmiałością wyprowadzać z tego spotkania pewne oznaczone następstwa dla przyszłego kierunku polityki belgijskiej.”

## FRANCYA.

Paryż, 21 sierpnia. O Garibaldi nie dzisiejsze dzienniki nie mówią, tylko niektóre sądzą, że znajduje się jeszcze w Cagliari; chociaż inni domyślają się prawdopodobnie, że wszystkie te wiadomości o jego podróżach do Sardynii lub Genuy są tylko pogłoskami umyślnie szerzonymi, aby ukryć prawdziwe zamiary dyktatora. W rzeczy samej od przeszło tygodnia nie zgola nie wiemy pewnego o ruchach i zamiarach Garibaldi; wszystko co czytamy, że tam lub owdzie lądować zamysła, jest li tylko dorozumieniem dziennikarskich korespondentów, z których kilku przypisuje mu dzisiaj plan wtargnięcia do królestwa neapolitańskiego pod Manfredonią. Słychać także dzisiaj o wybuchu powstania w Foggio, głównem mie-

ście prowincji Capitanata, dokąd podobno z Neapolu wysłano już znaczny oddział wojska. Potwierdza że rząd sardyński w wielkich jest kłopotach z wodą Garibaldi, który wyłącznie teraz zajmując opinią publiczną w Włoszech: chcieliby powstrzymać nawał ochotników, którzy się zewsząd cisną na chorągwie dyktatora, i zerwać ile możliwości ów patriotyczny na korzyść Piemontu; i dla tego ogłasza dzisiejsza Gazeta urzędowa turyńska okólnik ministra spraw wewnętrznych do najwyższych urzędników administracyjnych wydany i tyczący się mowienia oddziałów ochotniczych gwardyi narodowej sardyńskiej. Twierdzą tu nawet w Paryżu, że Wiktor Emanuel pisał temi dniami do cesarza poleona z prośbą, aby mu poradził, jak ma sobie obecnem trudnem położeniu postąpić.

— Dzienniki dzisiejsze donoszą, że pierwsze oddziały wojska francuskiego, wraz z naczelnie dowodzącym jenerałem Beaufort d'Hautpoul, wyładowały już w Syrii. Co do posiłków, które później mają być jeszcze wysłane, słychać powtórnie, że cesarz nie pyta się nikogo, bez względu na inne państwa i że się nawet z Anglią już pod tym względem porozumiał. W parlamencie angielskim wczoraj znów sprawy syryjskie przedmiotem rozprawy wśród których lord Palmerston znów stanowczo wyraził przed kilku dniami już wyrzeczone zdanie swoje, że niewątpliwie zaczepka wyszła od Marońców, wychwałał gorliwość władz tureckich w przywróceniu porządku i wreszcie z największym zapamiętaniem oświadczył się za koniecznością utrzymania całości państwa tureckiego, nie tak dla tego że warto utrzymać, jak że podział jego krajów musiałby wywołać zaciętą europejską wojnę.

— O księciu Aquila zawierają dzisiejsze dzienniki niektóre ciekawe szczegóły, z których wynika, że książę knował spisek w celu strącenia z tronu swego bratanka i ogłoszenia się rejentem królestwa, i że spisek ten odkryty został przez ministra spraw wewnętrznych. Liborio Romano, który niebawem króla d'wygnania stryja swego zniewolił.

— Podług doniesień Patrie cesarz stanowczo wyjedzie 23 t. m., podróż zaś jego trwać będzie 3 dni. Do Algierji uda się wprawdzie, ale wycieczkę swoją ograniczy na samo miasto Algier. Minister osad już w sobotę do Afryki wyjeżdża.

— Constitutionnel wychwala dzisiaj świeżo obranego władcy Czarnogórców, który dopiero w kwietniu t. r. skończył szkoły w Paryżu. Ma to być wysoki, piękny i bardzo silny młodzieniec, charakteru śmiałego i otwartego, przytęm szlachetnego serca. Pierwotne wykształcenie swoje odebrał w Tryescie i Wenecji i mówi bardzo biegle po niemiecku, po włosku i po francusku.

— Podług ostatnich wiadomości z Tryestu zabójstwo księcia Daniela władcy Czarnogóry wynikało z politycznych powodów; zrobiło ono tu wrażenie, bo władca był temu lat kilka w Paryżu i znany był przez wiele tutejszych domów; nie trudno zgadnąć kto kierował ręką mordercy.

— Ochotników irlandzkich, z którymi sobie w państwie Kościelnem rady dać nie mogą, chciał rząd francuski posłać do Algierji, ale słychać że większość ich część wraca napowrót do kraju, ponieważ im komitet na ten cel w Irlandyi utworzony, przesłał już potrzebne na podróż pieniądze.

— Kapitan Magnan, który się zajmował zbadaaniem koryta Dunaju, aby na nim zaprowadzić żeglugę parową, wrócił do Marsylii, gdzie zrobiono wedle jego rozporządzeń trzy płaskie parostatki, które niezadługo będą odbywały służbę pocztową na niższym Dunaju.

— Patrie donosi że niebawem wysłane zostaną posiłki dla jenerała Montauban do Chin; oddział pionierów i artylerji rzemieślniczej odebrały już rozkaz siadania na statki.

— Składki na korzyść chrześcian syryjskich po kościołach paryskich zbierane, wynoszą 80,167 fr., składka zaś urzędowa w tym samym celu doszła już do sumy 557,483 fr.

— W przeciągu ostatnich 3 miesięcy pojawiło się w Paryżu aż 5 tłumaczeń Horacyusza; ostatnie zrobił znany feletonista i literat Jules Janin, który się od najmłodszych lat ciągle Horacyuszem zajmował.

## WŁOCHY.

Z trzech wersyi o pobycie Garibaldi okazuje się prawdziwą tylko ta, według której dyktator udał się do Cagliari, gdzie miał spotkanie z Bertanem i innymi dyplomatami włoskimi celem naradzenia się co do najbliższych planów, a zarazem wypłynął zapewne na spotkanie ostatniej ekspedycji ochotników, które z Genuy przybyły. Podług Journal des Débats 16 sierpnia z Cagliari 5 parowców z ochotnikami wypłynęło, 17 jeszcze sześć przybyć miało, o których przeznaczeniu niewiadomo, jest to tajemnica Garibaldi. Dyktator przed wyjazdem z Sycylii miał



emowę do gwardyi narodowej messenńskiej treści  
 ępującej: „Obowiązek odwołuje mnie stąd, trzeba  
 się oddalić od was, Sycylianie! Jest teraz czas,  
 Sycylia na serwo i energicznie pomyślała o wła-  
 obronie. Uczyniłem dla was, co było w mych  
 ch. Włochy żądają, bym się dzisiaj gdzie indziej  
 DyploMACYA nie zdołała mnie powstrzymać i  
 ustąpię jęj.” Do ciekawych odezów wydanych przez  
 w Sycylii należy proklamacya wystósowana do  
 et sycylijskich. Skreśliwszy świetne ustępy prze-  
 sici sycylijskiej świadczące o cnotach obywatel-  
 wszelkiego rodzaju w dawniejszych czasach tak  
 pisze: „Sycylia jest wolną, jedna tylko jeszcze  
 rda jest w ręku nieprzyjacielskich, ale i przed  
 lity wyspa wybiła się na wolność, a jednakże  
 lte ją znowu utraciła, gdyż nie chciała ostat-  
 uczynić wysilenia. Najemnikom padła pod nogi  
 szemu od dawniejszego uległa losowi. Odważne  
 gie obywatelki Sycylii! słuchajcie głosu męża,  
 wasz piękny kraj szczerze kocha i nie zerwie  
 węzła miłości aż do śmierci. Nie prosi o nie-  
 siebie i dla drugich, lecz dla ogólnej sprawy oj-  
 pragnie waszego dzielnego współdziałania. Po-  
 cie tych dumnych Włochów do broni; okrycie  
 i wstydem tych, którzy się kryją w objęciach mat-  
 kochanki. Pani Caioli z Pawii, bardzo bogata,  
 ana i miła dama miała 4 synów. Jeden poległ w  
 ese nad ciałem Austriaka, którego był zabił. Be-  
 to, najstarszy, jeszcze nie wyleczył się z ran, ja-  
 oniosł pod Calatafimi i Palermem. Enrico, trzeci,  
 w tych samych walkach i czwarty należy do  
 wojska na rozkaz niezrównanej walki. Oby-  
 kil powołajcie i wy synów waszych i narzecz-  
 wki. Dopóki będzie mała garstka walczą-  
 bój będzie wspaniałą i niebezpieczną. Jeżeli  
 pimy licznie, zaimponujemy samą liczbą i bez  
 zwyciężymy. Wnet ziści się nadzieja 20 gene-  
 Włochów i wasi ulubieńcy powrócą do zagród  
 wych, opaleni życiem obozowem, z czołem  
 moniem aureolą zwycięstwa i błogosławieni  
 cierpiącą i uciemiężoną ludność, która także  
 swych przysłała, aby wasz kraj uwolnić. Giu-  
 Garibaldi.”

gnanie hrabiego Aquila wywołanem zostało na  
 ministeryalnej, na której przytomny był sam  
 Hrabia zarzucał podobno ministrom Romano  
 tino, że są w porozumieniu z Garibaldim, mi-  
 nie zaś okarżali hrabiego, że spodziewał się  
 rejentem królestwa. Król uwierzył ostatniemu  
 nieniu i wydał stryja. Protestacya, jaką wy-  
 ogłosił, brzmi podług Patrie, jak następuje:  
 mój nakazuje mi przyczyny, na których uzna-  
 no wydalenie moje, nazwać nieprawdziwemi.  
 książę konstytucyjny najsilniejszego dołożył  
 a, ażeby wpłynąć na synowca, by ojczyznę  
 i instytucji liberalnych, gdyż spodziewałem  
 rząd tylko przez takowe utrzymać się może.  
 tak jak ja pragnie wolności Włoch, niezastu-  
 na niczyją obawę.”

Według korespondenta Indépendance Belge  
 rzeczywiście hrabia Aquila spisek przeciw  
 ni, spisek bliskim już był wybuchu, kiedy Ro-  
 macelnika i 22 spółników spisku kazał aresz-  
 i na okręty wsadzić. Hrabia Syrakuz, jak  
 Patrie, w najlepszej jest zgodzie z Wikto-  
 rmanuelem; trzeci stryj królewski, hr. Trapani,  
 ajmuje się polityką; stara się tylko gorliwie  
 ić jak najlepiej powozy, konie, meble i t. d.  
 ta dworska już po części opuściła stolicę, czę-  
 biera się do wyjazdu, dnia 13 b. m. wyjechał  
 Filangieri, d. 15 b. m. książę Sangro, książę  
 i wielu innych za granicę. Wieczorem wszyst-  
 atra były zamknięte, wszelkie stosunki komi-  
 były przerwane. Stan oblężenia ogłoszono dnia  
 18 sierpnia o pół do trzeciej po południu. W nocy  
 dźnięty okręt „Tukery” (Veloce) chciał zabrać  
 liniowy „Monarche” w porcie Castellamare, co  
 udało tylko dla tego, że na okręcie „Tukery”  
 o stosownych narzędzi do przecięcia łańcu-  
 przy kotwicach. W porcie neapolitańskim zło-  
 podobno masy broni. Aleksander Dumas był  
 m. także na okręcie „Pansilippo” znowu pod  
 m; miał zapas broni ze sobą, który wioził  
 Garibaldeggo do Messyny. Pomiędzy wojsko nea-  
 polskie rozrzucona jest proklamacya, w której  
 rzy włoskich wzywa się do pełnienia obowią-  
 opuszczenia ciemięsców, a wspierania sprawy  
 sprawy wolności prawdziwej ojczyzny.

## CZARNOGÓRA.

W obrany książę Czarnogóry, Mikołaj, syn  
 Pietrowicza, ma lat 21, i cztery ostatnie lata  
 w Paryżu. Wybór jego w części przypisać  
 oświadczeniu wdowy po Danielu, Darynce,  
 arly książę za życia następcą swoim go po-  
 nił.

szę Przegląd Powszechny, objął rządy po śmierci  
 stryja swego, ostatniego władcy Niegusza, r. 1852.  
 Aż do objęcia rządów przez niego, łączyl władza  
 czarnogórski władzę duchowną i świecką w jedną  
 osobie. Nie mając jako biskup dzieci, wskazywał  
 zwykle za radą senatu następcę po sobie, a wybór  
 jego potwierdzało powszechne zgromadzenie narodu.  
 Tę formę rządu zmienił nieco książę Danił, gdy  
 objawszy po stryju rządy, zrzekł się władzy duch-  
 wnej, ożenił i pod tytułem księcia rządy pań-  
 stwa sprawować zaczął. A chociaż ani tronu w ści-  
 śłym słowa tego znaczeniu nie utworzył, a tēm mni-  
 jego dziedziczości w tēj małej rzeczypospolitej nie-  
 zaprowadził, zmiany jednak przez niego w charak-  
 terze najwyższej magistratury dokonane wzniciły  
 niejaka obawę, że książę dążył będzie do podko-  
 pania wolności Czarnogórców. Postęпки księcia po  
 części usprawiedliwiał to przypuszczenie. Stryj jego  
 prezes senatu i wielu innych znakomitych osób, mu-  
 siało uchodzić z kraju: pierwszy do Wiednia, archi-  
 mandryta czarnogórski zaś ujechał jeszcze dawniej  
 do Petersburga; mnóstwo osób tego stronnictwa  
 uwięziono, majątki ich skonfiskowano. Wpływy obce  
 osłaniają przed nami grubą mgłą ten obraz walki  
 domowej. Stronnictwo w sprawie księcia działające,  
 nazwano francuskim. Faktem jest, że książę Danił  
 poróżniwszy się z Rosją i opuszczony jak pod-  
 ówczas donosiły dzienniki, przez Austrię, wyjechał  
 do Paryża, gdzie znalazł u samego cesarza Napo-  
 leona bardzo uprzejme przyjęcie. W liście ztamtąd  
 pisanym do senatu, narzeka książę na stryja swego,  
 który uszedł z kraju do Wiednia. Po powrocie z Pa-  
 ryża w połowie maja 1857 wrócił książę do Cetyni,  
 stolicy Czarnogóry, gdzie na walnem zgromadzeniu  
 Czarnogórców wniósł propozycyę, aby wysłać do  
 Carogrodu posłów, którzyby wprost traktowali z suł-  
 tanem w sprawie rozszerzenia granic Czarnogóry.  
 Zgromadzenie nie okazało się przychylne środkowi  
 proponowanemu przez księcia do powiększenia tery-  
 toryalnego. Wkrótce powstał masami rajasy w Boś-  
 nii i Hercegowinie. Czarnogóra wsparła powstanie  
 orężem. Zwycięstwo jej odniesione nad Turkami pod  
 Grahovem i interwencya moralna Europy, miano-  
 wicie Francyi, złały uroszczenie W. Porty, sułtan  
 przystał na projekt, podobno francuski, aby komi-  
 sya europejska sprawdziła i sprostowała granice  
 między Turcją a Czarnogorą. Dotąd nie podpisano  
 układów o granice, których podstawą miało być  
 sprawozdanie komisji terytoryalnej. Dziennikarstwo  
 wiedeńskie, które nigdy nie grzeszy znajomością  
 rzeczy kiedy chodzi o sprawy słowiańskie, w zasadzie  
 przeciwne utworzeniu komisji terytoryalnej mni-  
 mało, że Czarnogóra nie ma prawa do niepodległo-  
 ści, a książę Danił, zdaniem jego był tylko urzęd-  
 nikiem politycznym sułtana, i tylko w imieniu jego  
 powinien był sprawować rządy w Czarnogórze.

Przeciwia się temu i historia, która uczy, że  
 Czarnogóra nigdy dobrowolnie sułtanowi nie podle-  
 gała i wola ludu czarnogórskiego, który nad wszy-  
 stkie dobra ziemskie najwyżej ceni niepodległość.  
 Za tą wolą szedł i był naczelnik Czarnogóry, śp.  
 ks. Danił. Podczas ostatniej kampanii włoskiej, kiedy  
 rozwój wypadków wymagał wysłania okrętów francuskich  
 na morze Adryatyckie, donoszono, że na pokładach  
 parowców, które zawinęły do portu w Antivari tuż  
 nad granicą Czarnogóry, znajduje się broń i amu-  
 nicya dla bitnych górali. Z niewątpliwych skazówek  
 można wnosić, że poróżnienie między Rosją a księ-  
 ciem Daniłem, jakie zaszło w początkach jego pa-  
 nowania, ustało. Owóż wśród takich okoliczności  
 w chwili, gdy wyprawa francuska i spodziewane po-  
 wstanie wszystkich Słowian pod rządem tureckim,  
 zdają się zapowiadać ostateczny rozkład państwa  
 Otomańskiego, padł ugodzony kulą z pistoletu przez  
 rodaka, naczelnik najbitniejszego ludu, gotowego w  
 każdym czasie do walki, nie tylko opastwiska, lecz  
 także i o wolność swoich pobratymców.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 24 sierpnia. Pies rzeźniczeki wdowy Kubickiej na  
 Piekarach pod nr. 2 wściekł się d. 18 b. m. Z tego powodu  
 ogłasza tutejszy prezes policyi, że wszystkie psy w mieście  
 Poznaniu powinny być aż do dnia 6 października r. b. albo  
 uwiązane, albo w zamknięciu trzymane, albo też opatrzone w  
 kaganiec.

— Przy schyłku roku szkolnego w katolickim gimnazjum  
 w Trzemesznie wyszedł zwykły program, zawierający prócz  
 rozprawy „Questionum Parmenidearum prima”, napisanej przez  
 dyrektora tego zakładu, profesora dra Sostakowskiego, wi-  
 adomości szkolne z upłynionego roku, z których ważniejsze tu  
 zamieszczamy: Popis publiczny odbył się dnia 20, zaś uroczy-  
 stość zakończenia roku szkolnego 21 b. m. W biegu roku  
 przeniesiony został intermityczny nauczyciel gimnazjalny dr.  
 Wojciech Wawrowski do gimnazjum w Ostrowie. Przy końcu  
 roku pracowało przy zakładzie 15 nauczycieli. Uczniów  
 uczęszczało w półroczu latowem do 9 klas 341, mianowicie:  
 do obydwóch prym 34, do sekundy wyższej 28, niższej 34,  
 tercji wyższej 40, niższej 43, kwarty 46, kwinty 49, seksty 67.  
 Podług wyznania było: katolików 309, ewangelików 15 i izra-  
 elitów 16. Zaświadczenie dojrzałości otrzymało na Wielkanoc  
 3, przy końcu zaś roku szkolnego 11 abiturjentów, z tych po-  
 święca się teologii 8, prawu i kameraliom 2, matematyce i na-

ukom przyrodzonym 1, nauce lekarskiej 2 i kupiectwu 1.  
 Dziesiąta część uczniów, nie licząc w to alumnów, była uwol-  
 niona od opłaty szkolnej. W alumnach Kosmowskiego miało  
 18 uczniów bezpłatnie pomieszczenie i utrzymanie, a 30 alum-  
 nów duchownych pobierało miesięcznie po 5 talarów wsparcia.  
 Od kapituły gnieźnieńskiej otrzymało wielu ubogich uczniów  
 znaczne stypendya, a Tow. Nauk. Pomocy wspierało 7 uczniów.  
 Nowy rok szkolny rozpocznie się dnia 2 października o godzi-  
 nie 9 z rana uroczystym nabożeństwem. Uczniowie nowo  
 przybywający mają się zgłosić do dyrektora dnia 28 września  
 do godziny 4 po południu, opatrzeni w metrykę, świadectwo  
 szczonej ospy i zaświadczenie szkolne, egzamen zaś ich od-  
 będzie się najazutrz d. 29 września.

— Proboszcza Grzywińskiego z Buku zwolniono ze wzglę-  
 du na podeszły wiek od prowadzenia ksiąg kościelnych, jako  
 też udzielania wyciągów i poświadczeń z tychże urzędem są-  
 dowym i administracyjnym, a wykonanie zatrudnień tych po-  
 ruczono tamtejszemu wikaryuszowi Roszak.

— Prokuratora Johow z Hechingen mianowano radcą  
 apelacyjnym przy poznańskim sądzie apelacyjnym, a radcy  
 sądu powiatowego Pauli w Wschowie dozwolono używać ty-  
 tułu dyrektora tak długo, dopóki pozostanie dyrygentem tam-  
 tejszej deputacji sądowej.

Kościan, 17 sierpnia. Wczoraj mieliśmy posiedzenie stanów  
 powiatowych. Zebranie było licznem. Przed porządkiem  
 dziennym, p. Adam Zółtowski z Ujazdu, wniósł o wyrażenie  
 w protokole, żądania stanów powiatowych, aby język polski  
 odtąd w wszystkich rozporządzeniach władz administracyjnych  
 powiatowych, jako równouprawniony stale był używanym i to  
 nie w sposobie jak dotąd się dzieje, że tłumaczenie polskie tło-  
 macz a nie władza rozporządzająca podpisuje. Prezydujący  
 radca ziemiański odrzekł, że wprawdzie mógłby wniosek ten  
 do dyskusyi nie przystąpić, jako nie stojący na porządku dzien-  
 nym, nie uczyni jednak tego; co zaś do rzeczy samej, zapo-  
 wiedział prawdopodobne nowe rozporządzenia w tēj materii,  
 tymczasowo zaś zastrzegł swój obowiązek ścisłego wypełnia-  
 nia prawa w tym względzie, czem nazwał instrukcyę ministe-  
 ryalną w tēj materii z roku 1832, z objaśnieniami naczelnego  
 prezydym z 1857. Pan Zółtowski nie zaprzeczył, że dla p-  
 radcy ziemiańskiego wyżej wspomniane instrukcyje są prawem  
 obowiązującym, ale bynajmniej dla stanów powiatowych, dla  
 których prawem w tēj materii patent okupacyjny z roku 1815,  
 z którym powyższe instrukcyje nie są zgodne. W ogóle wnio-  
 sek tak zreszcie był postawionym i bronionym, że bez naj-  
 mniejszej opozycji z wyjątkiem uwag radcy ziemiańskiego,  
 jednomyślnie przez stany powiatowe przyjętym i w protokole  
 zamieszczonym został. Propozycye pod obrady przedłożone  
 nie miały żywego interesu. W końcu dopiero zainteresował  
 mocno raport statystyczny, odczytany przez p. radcę ziemiań-  
 skiego, o stanie powiatu bardzo szczegółowo wypracowany.  
 Co do stósunku ludności pod względem narodowości, w powie-  
 cie zamieszkałej, nie posiadając źródeł, trudno walczyć z liczb-  
 ami podanymi przez pana radcę ziemiańskiego; wiedząc jed-  
 nak jakim sposobem liczby te zebraniem i klasyfikowaniem  
 były, wątpliwość jest dozwoloną, możność jej sam pan radca  
 przyznał. Z raportu tego dowiedzieliśmy się, że powiat ko-  
 sciański jedną żwirówkę którą zbudował o wiele drożej jak  
 nieomal wszystkie inne powiaty w Księstwie wykonał. Dowi-  
 dzieliśmy się ostatecznie, że roboty około melioracyi bagien  
 oberskich, do 1 lipca 1861 zupełnie ukończonemi być mają,  
 i natenczas zarząd towarzystwa zwróconym być ma stowarzy-  
 szonem. Co do kosztów, melioracya ta kosztować będzie prze-  
 szło 600,000 talarów, a więc więcej jak trzy razy przekroczo-  
 nym został kosztorys, na mocy którego stowarzyszenie zawią-  
 zanem zostało. Długi towarzystwa melioracyi Obry tak są  
 znacznymi, że finansowa strona jedynie z budżetem imperyum  
 austriackiego porównana być może; zaszczyt ich spłacania  
 ma być zostawiony interesentom i dyrekcyi z ich łona wy-  
 branej. Posiedzenie zakończyło się podpisem protokółów w  
 obu językach jak zwykle spisanych; rachunków jednak powia-  
 towych nie podpisali członkowie stanów polskiego pochodze-  
 nia, tylko bowiem w języku niemieckim ułożonemi były.

Ostrów, 21 sierpnia. Dzisiaj odbyła się w gimnazjum tu-  
 tejszem uroczystość zakończenia roku szkolnego 1859—60.  
 Uczniowie przyczynili się do niej jak zwykle, śpiewami, de-  
 klamacyami i mowami, niemiecką, łacińską, francuską i dwie-  
 ma polskimi. Następnie p. profesor Pięga, zastępujący tą  
 razą dyrektora Engera, który w celu ukrzepienia zdrowia do-  
 wód się udał, miał w języku niemieckim nader zajmującą mo-  
 wę o bezzasadność niektórych zarzutów wymierzonych w ostat-  
 nim zwłaszcza czasie przeciw naukom przyrodzonym, poczem  
 po stósownej do abiturjentów przemowie wręczył im świade-  
 ctwa i przeczytał nazwiska uczniów posuniętych do klas wyż-  
 szych. Abiturjentów było tą razą 19; liczba ta stanowi po-  
 łowę wszystkich w trzech gimnazjach katolickich W. Ks. Po-  
 znańskiego po Wielkiejnocy b. r. absolwowanych uczniów, al-  
 bowiem gimnazjum Maryi Magdaleny w Poznaniu liczyło ich  
 8, a gimnazjum w Trzemesznie 11. Z abiturjentów tutejszych  
 poświeci się 13 teologii, 5 naukom prawniczym i kameralisty-  
 cznym a 1 tylko filologii. Od zawodu filologicznego odstra-  
 szyl może niejednego smutny poniekąd los, jaki spotkał nie-  
 dawno temu dwóch początkujących nauczycieli w W. Ks. Po-  
 znańskim, którym po dwu czy trzechletniej nie bezowocnej  
 służbie publicznej oświadczone naraz stanowczo, że przy gim-  
 nazjach katolickich W. Ks. Poznańskiego, przy których będą  
 sami katolikami i w tēj części kraju zrodzonymi, tak chętnie  
 czynnymi być chcieli, nie masz i nie będzie dla nich zajęcia.  
 Los ten spotkał Polaków.

Programat tegoroczny, będący od czasu istnienia zakładu  
 tutejszego piętnastem z kolei sprawozdaniem jego, zawiera  
 przed działem wiadomości szkolne obejmującym przekład pol-  
 ski dyalogu Platona pod tytułem: Kryton czyli posłuszeństwo  
 prawom (str. 11), dokonany przez wyższego nauczyciela gim-  
 nazjalnego dra Bronikowskiego. Poprzedzające go przedło-  
 wie w języku łacińskim napisane (str. 2), wymierzone jest w  
 końcu przeciw F. Kozłowskiemu, profesorowi emerytowanemu  
 przy liceum warszawskiem, tłumaczowi trzech pomniejszych  
 dyalogów Platona, między niemi także dyalogu napis: Kry-  
 ton noszącego. Nie znając pracy tłumacza tego, wstrzymuje-  
 my się od powtórzenia sądu jaki o nięj dr. Bronikowski w  
 sposób zbyt może potępiający wydał.

Dalej dowiadujemy się z programatu, że do gimnazjum tu-  
 tejszego liczącego 17 nauczycieli włącznie z dyrektorem, ucze-  
 szczało pod koniec roku szkolnego 291 uczniów, między któ-  
 rymi 211 katolików, 47 ewangelików a 33 starozakonnych  
 było. Ogół uczniów podzielony na 6 klas tworzył 10 oddzia-  
 łów pomieszczonych w osobnych lokalach, co ztąd pochodziło,  
 że każda z trzech niższych klas miała po dwa równorzędne  
 oddziały, jeden przeznaczony dla uczniów polskiego, drugi zaś  
 dla uczniów niemieckiego pochodzenia, i że prócz tego klasa  
 III podzielona była bez względu na narodowość uczniów na



klasę III wyższą i niższą. Podział ten, ze wszystkich gimnazjów W. Ks. Poznańskiego jedynie w tutejszym gimnazjum praktykowany, istnieje tu już od wielu lat, wywołany niegdyś na żądanie tutejszych mieszkańców niemieckiego pochodzenia, należących po największej części do klasy przybyłych z kąd inąd urzędników. W trzech niższych oddziałach złożonych z uczniów pochodzenia polskiego wykładano przedmioty naukowe w języku polskim, prócz geografii w oddziałach VI, V i IV i języka francuskiego w oddziale IV do których wykładu używano języka niemieckiego. W trzech a raczej czterech klasach wyższych, licząc dwie tercye osobno, przeważał w wykładzie nauk udzielanych język niemiecki, polski bowiem wykład ścieśniono w każdej z tych klas do 10 godzin tygodniowo. Lekcyi przypadało tygodniowo na każdy oddział od 31 do 34 godzin. W ciągu roku miało gimnazjum wakacyi włącznie z wolnymi dniami z powodu świąt i innych uroczystości 79 dni, pomiędzy którymi 10 dni niedzielnych policzonych się znajduje. Przed rokiem dopiero urządzono przy tutejszym zakładzie za zezwoleniem wyższej władzy szkolnej klasę przy-

gotowawczą (septymę). W kole tutejszych nauczycieli gimnazjalnych zaszła ta tylko zmiana, że tymczasowy nauczyciel gimnazjalny, Józef Wawrowski, wystąpił z niego około Wielkiejnocy b. r. a miejsce jego opróżnione zajął brat jego, dr. Wojciech Wawrowski powołany z Trzemesznej, gdzie równie przy tamtejszym gimnazjum obowiązki pełnił. Książki polskie zakupione w ciągu roku dla biblioteki uczniów są wprawdzie nieliczne, lecz stanowisku i potrzebom uczniów odpowiednie. Gabinety fizyczny i do historii naturalnej służący, zostały znacznie pomnożone. W podarunku odebrał zakład od ministerstwa oświecenia, od zasłużonej księgarni F. Hirta w Wrocławiu, jako też od księgarni miejscowej Priebatscha kilkanaście szacownych dzieł, między niemi tylko dwa pisma polskie. Publiczność i księgarze polscy byli jakos na gimnazjum tutejsze mniej łaskawi. Nowy rok szkolny rozpocznie się w gimnazjum tutejszym dnia 26 września; dnia poprzedniego przed południem mają się nowi uczniowie do dyrektora zgłaszać, a po południu tegoż dnia odbędzie się z nimi egzamen.

Dębno, 20 sierpnia. Z d. 19 na 20 t. m. o północy chł. w Dębnie złodzieje okradli kościół, zrobili już dziurę w drzwiach u kruchty, aby otworzyć zamek, lecz przez surowy z pobliskiego ogrodu, rozumiejących że złodzieje owoc się zakradają, krzykiem odstraszeni zostali. Gdy im tu nie udało, zepsuli kłódkę u sklepu nauczyciela i wzięli zeń 2 garnce masła.

### Telegramy ostatnie.

Neapol, 22 sierpnia. Garibaldi wylądował w 8000 żołnierza, zdobył Reggio. W Kalabrii buchło powstanie. Neapolitanie skoncentrowali około Monteleone. (Br. Z.)

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Do dzisiejszego numeru Dziennika Poznańskiego dołącza się Ziemiannik nr. 34.

Właśnie co wyszedł moim nakładem  
wyborne trafiony

### PORTRET

posła pleszewskiego

Dra

Władysława Niegolewskiego.

Wydanie piękne 25 sgr.

Wydanie zwyczajne 15 sgr.

Przy zakupie egzemplarzy partyjami,  
zniżam jeszcze cenę.

[1551] Ludwik Merzbach.

W księgarni Maksymiliana Jagielskiego w Poznaniu, Plac Wilhelmowski nr. 16, jest do nabycia:

Słowacki, Kordyan. Nowe wydanie. 1 tal.  
Irydion. Nowe wydanie. 1 1/2 tal. [1553]

### Obwieszczenie. [1554]

Dotychczasowy zarządca w konkursie nad majątkiem kupcowej Minny (Mine) Asch z domu Hamburger z Poznania komisarz aukcyjny Lipschitz tuż, został jako stanowczy zarządca masy konkursowej ustanowionym.

Poznań, dnia 17 sierpnia 1860.

Królewski Sąd powiatowy,  
wydział dla spraw cywilnych.

Dyrekcya Towarzystwa rolniczego czterech połączonych powiatów uchwaliła zgodnie z życzeniem wielu członków, aby prócz ogólnych, odbywały się także w pewnych przerwach czasu posiedzenia powiatowe. W skutek tej uchwały zapraszam szanownych członków powiatu śremskiego dla bliższego porozumienia się, na dzień 27 m. b. rano o godzinie 10 do oberży Kadzidłowskiego w Śremie, nadmienając zarazem, że i obywatele świeccy i duchowni niebędący członkami, jako pożądanii goście z głosem doradczym uważani będą.

Członek Dyrekcji za powiat śremski.  
[1541] Leon Smitkowski.

Nowy rok szkolny w król. gimnazjum s. Marvi Magdaleny rozpoczyna się z dniem 19 września r. b. w środę. W dniu tym nowo przybywający uczniowie zgłaszać się mogą do popisu: miejscowi od godziny 8—10 z rana, zamiejscowi od 3—5 z południa, w gmachu gimnazjalnym; popis ich odbędzie się w czwartek dnia 20 września z rana od godziny 8—12, a rozpoczęcie nauk z uroczystym nabożeństwem w kościele gimnazjalnym nastąpi w piątek dnia 21 września o godzinie 9. [1512]

Dyrektor król. gimnazjum s. Maryi Magd

Ogrodowy, nie żonaty, wolny od wojskowości, znający dokładnie swój zawód i usługę, w dobre zaopatrzone świadectwa, poszukiwany w Grabianowie pod Śremem od św. Michała r. b. za osobistym stawieniem się. [1552]

### Przybyli do Poznania.

Dnia 24 sierpnia.

Bazar: Wł. dóbr hr. Poniński z Wrześni, hr. Cieszkowski, hr. Rostworowski i Milewski z Król. Polskiego, Mittelstadt z Mamlicza, Schöbel i Ramke z Gorzowa, sędzia powiat. Potworowski z Wrześni, Łyskowski z Chelma, prob. Ostrowicz i wł. dóbr Kęszycki z Buku.

Sterna Hotel Europejski: Właściciele dóbr Piast z Zübendorfu, Jurkiewicz z Ostrowitego, Horstmann z Thielau, kup. Bondi ze Szczecina i Mayer z Moguncyi.

Fylusa Hotel Dreźnieński: Właściciele dóbr Morawski z Luboni, kupcy Herlessem z Bremy, Singer i Boss z Berlina.

Buscha Hotel Rzymski: Wł. dóbr Walz z Góry, Morawski z Pierska, Livius z Turowa, Unruh i panna Treskow z Łagiewnik, były podp. Voss z Wrocławia, fabr. Philippe z Paryża, pani i panna Zychlińska z Węgierki, kupcy Presso i Laffert z Berlina, Vetter z Lipska, Hoffmann d'Orville z Frankfurtu n. M., Wendeler ze Szczecina i Eckstein z Ludwigsburga.

Hotel du Nord: Wł. dóbr Szczawiński z Brylewa, Ślawski z Komornik, Krzyżański ze Sapowic i Pomorski z Grabianowa.

Pod Czarnym Orłem: Wł. dóbr Schwanke z Wołaskorza, Wendland z Nowogofolkwarku, Mallow z Huty, obyw. Pawłowski z Buku, ekon. Piątkowski z Pierwoszewa, administ.

Waliszewski z Chocicz i kupiec Lange z Wrocławia.

Hotel Paryski: Zarz. dóbr Fromholz z Drążgowa i obyw. Kotliński z Gniezna.

Hotel Berliński: Właściciel dóbr Penner z Kwidzyna, Busse z Pokrzywnicy, kand. theol. Blümel ze Ślawskiego i kup. Reichel z Wrocławia.

Hotel Budwiga: Kupiec Baude z N. Tomyśla, handl. Schwand z N. Dessawy i wł. dóbr Eichhorst z Budzilewa.

Eichener Born: Kupcy Machol z Czempinia i Cohn ze Szamocina, panna Kuttner z Leszna.

Oberża Wrocławska: Handlarze Schröder i Morgenthal z Langenfeldu.

### Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.  
Dnia 24 sierpnia.

Zyto: ceny nie wiele zmienione, na sier. 45 1/2 pł. 45 3/4 żąd., wrz.-paź. 44 1/2—2/3, list.-gr. 43 1/2 tal. pł. Okowita: dobrze się trzymała w cenie, z beczką na sier. i wrz. 18 1/2 pł., paź. 10 żąd. 17 1/2 pł., paź.-list.-gr. 17 3/4 tal. pł.

Berlin, 23 sierpnia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 78—89 tal. wedle jakości. Zyto: wyp. 1000 cent., w miejscu 2000 funtów 49—52 1/2, na sier. 50 1/4—1/2—3/4, sier.-wrz. 49 1/2—5/8—3/4, wrz.-paź. 49—1/8—1/4; paź.-list. 48 1/2—1/2—5/8, list.-gr. 47 3/4—1/8 pł. 48 żąd., na wiosenną odstawę 47—1/4 tal. pł. Jęczmień: w miejscu wielki 40—45 tal. Owies: na odstawę lepsze ceny, w miejscu 1200 funt. 26—30, na sier. 27, wrz.-paź. 25 1/4, paź.-list. list.-gr. i na wiosenną odstawę 25 tal. pł. Olej rzepiowy: ceny nieco niższe, w miejscu 100 funt. bez beczki 12 1/2, na sier. i sier.-wrz. 12 1/2 żąd., 12 1/2 pł., wrz.-paź. 12 1/2—1/4, paź.-list. 12 1/4—1/3, list.-gr. 12 3/8—1/8, gr.-st. 12 1/2, na wiosenną odstawę 12 3/8 pł. 12 1/4 tal. żąd. Olej lniany: w miejscu 10 1/2 tal. Okowita: ceny wyższe, obrotu dosyć ożywiony, w miejscu z beczką 19 1/2—1/2, paź.-list. 18 1/2—1/2—3/4, list.-gr. i gr.-st. 18 1/2—1/4, na wiosenną odstawę 18 1/2—19 tal. plac.

Wrocław, 23 sierpnia.

Na targu: piękna śred. posied.  
sgr. agr. sgr.  
Pszenica biała 94—98 88 76—84  
" żółta 91—95 87 75—80  
Zyto 63—65 61 54—58  
Jęczmień 56—60 51 32—40  
Owies 32—33 29 20—25  
Groch 60—65 58 50—54  
Rzepak zimowy 96 91 82  
Rzepak " 94 90 85

Na giełdzie: Zyto: ceny niezmien. wyp. węg. na sier. 48 pł., sier.-wrz. 46 1/2, wrz.-paź. 45 1/4, paź.-list. 44 1/4 pł., list.-gr. 43 1/2 żąd., kw.-maj 45 1/2 tal. pł. Olej rzepiowy: nieco mocniej trzymał się w cenie, w miejscu i na sier. 12 żąd., sier.-wrz. 11 1/8 pł., paź. 12 żąd., paź.-list. i list.-gr. 12 tal. Okowita: w miejscu 19 pł., na sier. i wrz. 19 żąd., wrz.-paź. 18 1/4 pł., paź.-list.-grud. 17 1/2 tal. żąd.

Szczecin, 23 sierpnia.

Na giełdzie. Pszenica: wyższe ceny, miejscu żółta nowa, 81 1/2—85 tal. pł. Zrównież wyższe ceny, w miejscu 46 1/2—47, na sier. 46 3/4—47 pł., sier.-wrz. 46 1/2, wrz.-paź. 45 3/4—46, paź.-list. 45—1/8, na wiosenną odstawę 45—1/4 tal. pł. Jęczmień: w miejscu 43—1/2 tal. pł. Owies: w miejscu 20 tal. pł. Olej rzepiowy: mocno się trzymał w cenie, w miejscu 12 1/2 pł., 12 1/2 żąd., sier. i wrz.-paź. 12 1/2 pł., 12 1/2 żąd., paź.-list. 12 1/2 pł., 12 1/2 żąd., kw.-maj. 12 1/2 tal. pł. Olej lniany: obrotu ożywiony, miejscu z beczką 11 1/2 żąd., na sier.-wrz. i paź. 11, paź.-list. 10 3/4 pł., 11 tal. żąd. Okowita: wyższe ceny, w miejscu bez beczki 18 na sier. i sier.-wrz. 18 1/2—3/8 pł., 18 1/2 wrz. i wrz.-paź. 18 1/2—1/8—3/8, paź.-list. 17 1/2 pł., 17 1/2 żąd., list.-gr. 17 1/2, na wiosenną odstawę 18 1/2 pł., 18 1/2 tal. żąd.

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

|                                 | dnia 24 sierpnia | od 24 do 25 | od 25 do 26 | od 26 do 27 | od 27 do 28 | od 28 do 29 | od 29 do 30 | od 30 do 31 |
|---------------------------------|------------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|-------------|
| Pszenicy pięknej, szef. 16 grn. | 3                | 2           | 6           | 3           | 7           |             |             |             |
| " średniej                      | 2                | 20          | —           | 2           | 25          |             |             |             |
| " ordynar.                      | 2                | 10          | —           | 2           | 15          |             |             |             |
| Żyta ciężkiego                  | 1                | 25          | —           | 1           | 22          |             |             |             |
| " lżejszego                     | 1                | 20          | —           | 1           | 22          |             |             |             |
| Jęczmienia dużego               | 1                | 12          | 6           | 1           | 15          |             |             |             |
| " małego                        | 1                | 10          | —           | 1           | 12          |             |             |             |
| Owsa                            | —                | 24          | —           | —           | 26          |             |             |             |
| Grochu do gotow.                | 1                | 15          | —           | 1           | 20          |             |             |             |
| " na paszę                      | —                | —           | —           | —           | —           |             |             |             |
| Rzepiu zimowego                 | 3                | 5           | —           | 3           | 7           |             |             |             |
| Rzepiku zimowego                | 3                | 5           | —           | 3           | 10          |             |             |             |
| Rzepiu letniego                 | 2                | 15          | —           | 2           | 25          |             |             |             |
| Rzepiku letniego                | —                | —           | —           | —           | —           |             |             |             |
| Tatarki                         | 1                | 2           | 6           | 1           | 10          |             |             |             |
| Kartofli                        | —                | 10          | —           | —           | 12          |             |             |             |
| Masła, garn.                    | 1                | 20          | —           | 1           | 25          |             |             |             |
| Koniczyny czerw.                | —                | —           | —           | —           | —           |             |             |             |
| Koniczyny białej                | —                | —           | —           | —           | —           |             |             |             |
| Siana, cent.                    | —                | —           | —           | —           | —           |             |             |             |
| Słomy,                          | —                | —           | —           | —           | —           |             |             |             |
| Oleju cent.                     | —                | —           | —           | —           | —           |             |             |             |
| Spirytusu (beczka 100 kw.)      | —                | —           | —           | —           | —           |             |             |             |
| 80% Tral.                       | 18               | 2           | 6           | 18          | 15          |             |             |             |

### Kurs giełdy w Berlinie

dnia 23 sierpnia.

| Papiery pruskie.        | %     | sta-    | plac- |
|-------------------------|-------|---------|-------|
| dan.                    | ono.  |         |       |
| Pożycz. dobrow.         | 4 1/2 | 100 3/4 | —     |
| dito 1859               | 5     | 100 3/4 | —     |
| dito 1860               | 4 1/2 | 100 3/4 | —     |
| dito 1863               | 4     | 100 3/4 | —     |
| dito prem. 1855         | 3 1/2 | 116 1/2 | —     |
| Oblig. dług. skarż.     | 3 1/2 | 86 1/2  | —     |
| dito March.             | 3 1/2 | 84 1/2  | —     |
| Listy zast. March.      | 3 1/2 | 90 3/4  | —     |
| dito Prus. Wsch.        | 3 1/2 | 53 1/2  | —     |
| dito dito               | 4     | 91 1/2  | —     |
| dito Pomor.             | 3 1/2 | 87 3/4  | —     |
| dito dito               | 4     | 96 1/2  | —     |
| dito W. Ks. Pozn.       | 4     | 101     | —     |
| dito dito (nowe)        | 3 1/2 | 93 1/4  | —     |
| dito dito (nowe)        | 4     | 92 1/4  | —     |
| dito Salskie            | 3 1/2 | —       | —     |
| dito gwar. B.           | 3 1/2 | —       | —     |
| dito Prus. Zach.        | 3 1/2 | 83 1/2  | —     |
| dito dito               | 4     | 92      | —     |
| Listy rent. March.      | 4     | 94 3/4  | —     |
| dito Pomor.             | 4     | 95      | —     |
| dito W. Ks. Pozn.       | 4     | 93 1/4  | —     |
| dito Pr. Wsch. 17 ch.   | 4     | 93 1/2  | —     |
| dito Nadreńskie         | 4     | 94      | —     |
| dito Salskie            | 4     | 94 1/2  | —     |
| dito Salskie            | 4     | 95 1/2  | —     |
| Papiery zagraniczne.    | —     | —       | —     |
| Austr. metall.          | 5     | 50      | —     |
| dito Pożycz. narod.     | 5     | 59 1/2  | —     |
| dito Oblig. 250 fl.     | 4     | 70 1/2  | —     |
| Rosy. 5 pożycz. Sł. Sł. | 5     | 92 3/4  | —     |
| dito 6 pożycz. Sł. Sł.  | 5     | 102 3/4 | —     |

| Rosy. pożycz. angiel.  | %     | sta-    | plac- |
|------------------------|-------|---------|-------|
| dan.                   | ono.  |         |       |
| Pożycz. oblig. skarż.  | 5     | 104     | —     |
| dito Cert. A. 300 zł.  | 4     | 84 1/2  | —     |
| dito dito B. 200 zł.   | 5     | 93      | —     |
| dito Lit. z n. w R. S. | 4     | 87 1/2  | —     |
| dito Ob. cert. 500 zł. | 4     | 91 1/2  | —     |
| Pieniądze.             | —     | —       | —     |
| Frydrychodory          | —     | 143 1/2 | —     |
| Ludory                 | —     | 108 3/4 | —     |
| Złota funt cel.        | —     | 455     | —     |
| Srebro dito            | —     | 29 21   | —     |
| Saskie bil. kas.       | —     | 99 3/4  | —     |
| Niem. banku.           | —     | —       | —     |
| dito plat. w Lipsku    | —     | 99 3/4  | —     |
| Austr. banku.          | —     | 76      | —     |
| Polskie bil. bank.     | —     | 88      | —     |
| Disk. bank. od wexl.   | —     | 40      | —     |
| Akcyje kolei telegraf. | —     | —       | —     |
| Berlin-Anhalt.         | 4     | 114 3/4 | —     |
| Berlin-Hamb.           | 4     | 109 1/2 | —     |
| Berlin-Poczd.-Magd.    | 4     | 130     | —     |
| Berlin-Szczecin        | 4     | 105     | —     |
| Wrocł.-Freib.          | 4     | 85 1/4  | —     |
| dito najnow.           | 4     | —       | —     |
| Brzeg-Niskie           | 4     | 55 1/2  | —     |
| Kośło-Bogumin          | 4     | 39      | —     |
| dito pierwot.          | 4 1/2 | 75      | —     |
| dito Dolo-Sal-March.   | 4     | —       | —     |
| Dolo-Sal. kol. pob.    | 4     | —       | —     |
| dito pierwot.          | 4     | —       | —     |
| Półn. Fryd.-Wilh.      | 4     | 47 1/2  | —     |
| Górn.-Sal. A. i C.     | 8 1/2 | 128     | —     |
| dito Lit. B.           | 3 1/2 | 116 1/2 | —     |
| Opol-Tarnowic.         | 4     | 35      | —     |
| Starogr.-Pozn.         | 3 1/2 | 81 1/4  | —     |

| Akcyje bankowe i kredy. | %     | sta-    | plac- |
|-------------------------|-------|---------|-------|
| dan.                    | ono.  |         |       |
| Berl. Stow. kas.        | 4     | 116     | —     |
| Berl. Tow. hand.        | 4     | 80 3/4  | —     |
| Gdański bank pryw.      | 4     | 85      | —     |
| Dysk. Udział kom.       | 4     | 81 3/4  | —     |
| Gota. bank pryw.        | 4     | 70      | —     |
| Hanow. dito             | 4     | 91 1/2  | —     |
| Królew. dito            | 4     | 84      | —     |
| Lipak. Stow. kred.      | 4     | 65      | —     |
| Magd. bank pryw.        | 4     | 79      | —     |
| Pomor. bank ryccer.     | 4     | 67      | —     |
| Pozn. bank prow.        | 4     | 78      | —     |
| Prusk. udz. bank.       | 4 1/2 | 129 3/4 | —     |
| Salskie Stow. bank.     | 4     | 78 1/2  | —     |
| Akcyje przemysłowe.     | —     | —       | —     |
| Berl. fabr. kol. tel.   | 5     | 64 1/2  | —     |
| Minerwy Salskiej        | 5     | 24      | —     |
| Concordia               | 4     | —       | —     |
| Magd. assek. ogz.       | 4     | —       | —     |

### Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 23 sierpnia.

| Papiery i pieniądze      | %     | sta-    | plac- |
|--------------------------|-------|---------|-------|
| dan.                     | ono.  |         |       |
| Dukaty                   | —     | 84 1/4  | —     |
| Frydrychodory            | —     | 108 3/4 | —     |
| Ludory                   | —     | 108 3/4 | —     |
| Polskie bil. bank.       | —     | 88 1/2  | —     |
| Austr. banknoty          | —     | —       | —     |
| Nowa Waluta Austr.       | —     | 76 3/4  | —     |
| Wrocław. obl. miejskie   | 4     | —       | —     |
| Poznań, List Zast.       | 4     | 100 3/4 | —     |
| dito nowe                | 3 1/2 | 93 1/4  | —     |
| dito nowe                | 4     | 92 1/2  | —     |
| dito Listy Rent.         | 4     | 93 1/4  | —     |
| Salskie Listy Zast.      | 3 1/2 | 88 1/4  | —     |
| dito nowe Lit. A.        | 4     | 98      | —     |
| dito nowe                | 4     | 93      | —     |
| dito Lit. B.             | 4     | 99      | —     |
| dito Lit. C.             | 3 1/2 | —       | —     |
| dito Listy Rent.         | 4     | 95 1/4  | —     |
| dito Oblig. prow.        | 4 1/2 | 99 3/4  | —     |
| Polskie Listy Zast.      | 4     | 87 1/2  | —     |
| dito nowe. Emis.         | 4     | —       | —     |
| dito Oblig. skarż.       | 4     | —       | —     |
| do obl. czastk. 3500 zł. | 4     | —       | —     |
| Austr. pożycz. narod.    | 5     | 58 3/4  | —     |
| Minerwy akcyje           | 5     | 77 1/2  | —     |
| Salski bank              | 4     | —       | —     |
| dito tow. assek. ogz.    | 4     | —       | —     |

| akc.                            | ono.                           | telegraf.                  | %                             | dan.                            |
|---------------------------------|--------------------------------|----------------------------|-------------------------------|---------------------------------|
| 100                             | 94 <sup>1</sup> / <sub>6</sub> | Freiburg . . . . .         | 4                             | —                               |
| 8                               | 78 <sup>3</sup> / <sub>6</sub> | dito now. Emis.            | 4                             | —                               |
| 5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>   | —                              | dito obl. praw. pierw.     | 4                             | 87 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>  |
| 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>   | —                              | dito                       | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —                               |
| —                               | —                              | Glog. Sagan. . . . .       | 4                             | —                               |
| —                               | —                              | Brzeg. Niskie . . . . .    | 4                             | —                               |
| —                               | —                              | Doln. Ssl. March. . . . .  | 4                             | —                               |
| —                               | —                              | dito z pr. pierw.          | 4                             | —                               |
| —                               | —                              | Górno-Szl. Lit. A. I. C.   | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | 128                             |
| —                               | —                              | dito Lit. B. . . . .       | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —                               |
| 4 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>   | —                              | dito obl. pr. pierw.       | 4                             | 88 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>  |
| —                               | —                              | dito                       | 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | 76                              |
| 3 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>   | —                              | dito                       | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | 94 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  |
| 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>   | —                              | Opol. Tarnow. . . . .      | 4                             | —                               |
| —                               | —                              | Koslo-Bogumin . . . . .    | 4                             | 38 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  |
| 3 <sup>1</sup> / <sub>3</sub>   | —                              | dito obl. z praw. pierw.   | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —                               |
| —                               | —                              | Kurs stow. kup. w Poznaniu | —                             | —                               |
| 100 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> | 93 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> | dnia 24 sierpnia.          | —                             | —                               |
| —                               | —                              | Prusk. obl. skarb. . . . . | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | 86 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>  |
| 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>   | —                              | dito poz. skarb. . . . .   | 4                             | —                               |
| 3 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>   | —                              | dito dito                  | 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | 101 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |
| 3 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>   | —                              | dito poz. z 1855           | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —                               |
| —                               | —                              | Pozn. List. Zast. . . . .  | 4                             | —                               |
| —                               | —                              | dito nowe . . . . .        | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —                               |
| —                               | —                              | dito nowe . . . . .        | 4                             | 92                              |
| —                               | —                              | Szl. List. Zast. . . . .   | 3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —                               |
| 5 <sup>1</sup> / <sub>6</sub>   | —                              | Zach. Prusk. . . . .       | 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | —                               |
| —                               | —                              | Polskie . . . . .          | 4                             | —                               |
| 99 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>  | 87 <sup>1</sup> / <sub>6</sub> | Pozn. List. Rent. . . . .  | 4                             | 93 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  |
| —                               | —                              | dito obl. miejak. II. Em.  | 4                             | —                               |
| —                               | —                              | dite obl. prow. . . . .    | 5                             | —                               |
| —                               | —                              | dite akc. bank. prow.      | —                             | 79                              |
| —                               | —                              | Star. Pozn. ak. kol. szl.  | —                             | —                               |
| 58 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>  | —                              | Górno-Szl. dito A.         | —                             | —                               |
| —                               | —                              | „ obl. z praw. pierw. E    | —                             | —                               |
| 77 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  | —                              | Polskie banknoty . . . . . | —                             | —                               |
| —                               | —                              | Najnowaza not. pruska.     | 5                             | 105                             |